Górą Pieśń! to hasło nasze.

„HARMONIA"
Wydawnictwo poświęcone miłośnikom śpiewu narodowego, muzyce i życiu społeczno towarzyskiemu Polaków w Ameryce
Wychodzi każdego 15 w miesiącu.
Prenumerata wynosi $1.00 rocznie z góry.
Leon Olszewski
Redaktor i Administrator,
948 Sycamore,
Buffalo, N. Y.

Harmonia.

„HARMONIA"
A publication devoted to the propagation of Polish American Songs and Music.
Issued monthly by the Polish Singers Alliance of America.
All Communications should be adressedd to:
Leon Olszewski,
Editor and Administrator.
948 Sycamore,
Buffalo, N. Y.

Organ urzędowy Związku Spiewaków Polskich w Ameryce.

No. 12. Buffalo, N. Y, 23 Sierpnia 1902. Rok III

ZJAZD XIII-TY
Związku Spiewaków Polskich w Ameryce. w Chicago, Ill.

Program

NIEDZIELA 31 SIERPNIA.

Przyjmowanie drużyny śpiewaczej i gości, i odprowadzanie do przeznaczonych kwater.

2-ga po poł. generalna próba.

7,30 wiecz. koncert i bal.

PONIEDZIAŁEK 1 WRZEŚNIA.

8-ma rano, zebranie w głównej kwaterze, [sala Walsha] zamianowanie komisyi, złożenie mandatów, wybór marszałka Sejmu.

10-ta, uroczysta msza św. na intencyę XIII Zjazdu Z. Ś. P. w kościele ś-tej Trójcy. Po nabożeństwie powrót do sali obrad gdzie nastąpi powitanie przez mayora miasta Chicago, Zarząd Centralny Zw. Nar. Polskiego, delegacye i Komisyę Zjazdową.

1,30 po poł. Zorganizowanie Sejmu i 1-sza sesya.

WTOREK 2 WRZEŚNIA.

8 rano, druga sesya.

1.30 po poł. trzecia sesya.

8 wieczór, kontest i bankiet

ŚRODA 3 WRZEŚNIA.

8 rano, czwarta sesya.

1,30 po poł., piąta sesya i zamknięcie Sejmu

8 wieczór. Wycieczka po mieście specyalnemi tramwajami, poczem odwiedzenie kwatery Tow. „Moniuszko" i „Liry Polskiej" w hali Pułaskiego.

Komitet Zjazdu: W. Perłowski, prezes, K. Szlachta, kasyer; M. Nowakowski, sekr.



Wacław Perłowski,
Prezes Komitetu Zjazdu XIII-go.

Tryumf.

Szanowne Koleżanki i Koledzy po Lutni!

Już tylko tydzień dzieli nas od XIII Zjazdu Z. S. P. w Am. który ma się odb: ć w naszej metropolii mieście Chicago. Za dni więc kilka zjedziemy się wspólnie, aby prawdziwie szczerym, koleżeńskiem uściskiem dłoni powitać się wzajemnie.

Uroczystość jaką tym razem obchodzić będziemy, będzie największą jaką kiedykolwiek Związek nasz przez przeciąg lat trzynastu miał szczęście obchodzić, — dla tego więc powinna być dla nas wielkiej wagi i znaczenia, powinna być tryumfem.

Cztery lata minęło od czasu nieszczęsnego Zjazdu w Grand Rapids, gdzie to samozwańczy zarząd zagrabił nasz w pocie czoła zapracowany majątek, tj. bogatą bibliotekę dzieł muzycznych wraz z kilkoma set dolarami, — w ten sposób bowiem chciano nas pokonać. Ojcowie (?) śpiewu sądzili, że gdy zagrabią cały majątek, wtenczas my, bez centa w kasie, bez kawałka nut nie zdołamy utrzymać się, ale zniechęciwszy się rozwiążemy organizacyę, a oni tymczasem pozostaną panami położenia.

Inaczej się jednak stało.

Garść dobrze myślących ludzi, pomimo obrabowania nie ustała w pracy, ale bez centa i zasobów, zakasawszy rękawy, z nadzieją w sercu, prawdą na ustach, z siłą silnej woli poszła przebojem naprzód. Syzyfowa to była praca; lecz dzięki energicznej wytrwałości, dzięki pomocy większej części naszego społeczeństwa, stanęliśmy u wymarzonego celu. Dzisiaj już nie mamy kłopotu o istnienie naszej organizacyi, albowiem my z nią a ona z nami zrosła się niejako, i roz dzielić nas od siebie to znaczyłoby śmierć dla obydwóch.

Za tydzień zjedziemy się do onej kolebki Zw. Śp. Pol. w Am. a zjedziemy się ażeby chociaż kilkanaście godzin wypocząć po ciężkiej, moralnej a cichej czteroletniej pracy; zjedziemy się aby złożyć dowody naszej pracy, naszej prawdy; zjedziemy się aby święcić tryumf Z. Ś. P. w A.

Niechaj każdy z nas stanie jak jeden mąż w szeregu, na miejscu uroczystości, a z siedmiu set piersi niechaj się wzbije okrzyk: Górą Pieśń! niech żyje jedyny Związek Śpiewaków Polskich w Ameryce!

Oby tem XIII Zjazd wydał dla naszej organizacyi błogie korzyści, oby zgromadził — nie z naszej winy zwaśnioną — całą drużynę śpiewaczą (zawsześmy byli gotowi do zgody) pod jeden sztandar, aby za rok na miejscu siedmiu set stanęło siedm tysięcy polskich bardzistów.

Usuńmy wszystkie osobiste sprawy z programu naszego sejmu, a weźmy do serca li tylko sprawy organizacyi naszej korzyść przynoszące. Zapomnijmy urazy, podajmy sobie dłoń bratnią, niech zgoda, jedność i prawdziwa Harmonia będą przewodnią myślą naszego Zjazdu, a będzie to jeden z największych naszych tryumfów.

Górą Pieśń!
Wacław Perłowski,
Prezes Kom. Zjazdu XIII Z. Ś. P.



K. Szlachta,
Kasyer Komitetu Zjazdu XIII-go,



M. Nowakowski,
Sekretarz Komitetu Zjazdu XIII-go,

Zarząd Zw. Sp. P. w Am.

Prezydent Jan Chrzanowski,
Vice prez. Jadwiga Nowak
Sekretarz gen. P. Nowicki
Vice sekr. W. Michalski,
Kasyer J. Jankowska,
Bibliotekarz K. Nowak,
Dyrygent gen. L. Olszewski,

Komitet główny

i pomocnicze urządzające Zjazd XIII w Chicago, Ill.

Komitet główny.
Wacław Perlowski prezes.
M. Nowakowski sekretarz.
K. Szlachta kasyer.

Komitet programu.
W. Jeleń, F. Dąbrowski, A. Kopeć, S. Więckowski, J. Matecka, B. Michalski, M. Wawrzyńska, K. Kłosowski.

Komitet recepcyjny.
J. Przewoźniak, K. Szlachta. E. Łabędź. St. Pawłowski, A. Dobrzański, J. Matecka, J. N. Nowicki, F. Dąbrowski, M. Wawrzyńska.

Komitet dekoracyj.
J. Chmieliński, A. Dobrzyński, A. Kopeć, J. Olechowski, St. Więckowski.

Komitet bankietu.
M. Nowakowski, K. Tobiasz, J. Chmieliński, A. Dobrzański, W. Jeleń.

Komitet finansowy.
J. Przewoźniak. A. Kopeć, St. Więckowski. B. Michalski, F. Dąbrowski, W. Jeleń, K. Rupiński, J. Matecka, M. Wawrzyńska.

Komitet odznak.
W. Jeleń, J. Olechowski, J. Chmieliński.

Dla wysyłających telegramy lub listy podajemy adres sali sejmowej.

Convention, of the United Polish Singers of America, Walsh's Hall cor. Noble & Emma str. Chicago, Ill

Do Czytelników „Harmonii.“

Szanowni koledzy i mili czytelnicy!

Puszczając w świat ostatni numer „Harmonii", rzucam na pożegnanie słów kilka, które proszę przyjąć jako pochodzące od Waszego Rodaka i nieudolnego pracownika na niwie ojczystej.

Przyjmując na siebie ten aczkolwiek zaszczytny lecz trudny obowiązek nie zmierzyłem sił swoich, bowiem: po pierwsze zaszczyt ten spotkał mię nieprzygotowanego a powtóre w ostatecznym razie liczyłem na pomoc tych rodaków, którym los poszczęścił, którzy posiadają zdolności literackie. Sądziłem, że znajdę pomoc, znajdę tych którzy chętnie pióro i zdolności idei śpiewaczej poświęcą, więc przy moich dobrych chęciach „jakoś to będzie“. Nadzieje mię zawiodły. Nie znalazłem współpracowników.

Po każdorazowem odezwaniu się do Was, czułem że zadania swego nie wypełniam należycie, że strawa jaką Wam podaję nie jest taką jakiej się spodziewaliście, że nadzieje Wasze zostały zawiedziane; lecz zapóźno było się cofać, trzeba było wytrwać do końca.

Wprawdzie chęci moje były dobre, zabiegów i starań nie szczędziłem, lecz wszystko to za nic, albowiem za wielkie zadanie na moje siły.

Wiem bardzo dobrze gdzie były braki; czułem i czuję jak pisemko niniejsze prowadzone być winno, lecz twarde warunki bytu, brak wszechstronnego wykształcenia, brak fachowych zdolności, nie dozwoliły mi postawić pisma na tej wysokości, na jakiej Wy i ja sam widzieć takowe pragnęliśmy.

To też kreśląc te ostatnich kilka słów, proszę o wybaczenie, a zarazem o pobłażliwy sąd mej rocznej pracy.

Szanownym kolegom, którzy raczyli od czasu do czasu zasilać mię wiadomościami, składam serdeczne dzięki, zaś publiczne podziękowanie składam kolegom: F. Gwizdale z Bay City, A. Rosińskiemu, J. Chmielińskiemu i J. Hemplewiczowi z Chicago.

Z koleżeńskiem pozdrowieniem
Górą Pieśń!
Leon Olszewski,
Redaktor „Harmonii“.

Słówko do Delegatów Sejmu XIII Z. S. P. w A.

Obserwując przez ostatni rok naszą organizacyę, i trzymając niejako rękę na pulsie Zw. Śp. Pol w Am. i to zarówno tak pod względem rozwoju moralnego jakoteż finansowego, przyśliśmy do wniosku, że organizacya ta ma wszelkie potemu dane ażeby istnieć i wzorowo się rozwijać mogła, lecz potrzeba jest kilku reform.

Jeżeli organizacya śpiewacza ma służyć jako taka swemu społeczeństwu, powinna być koniecznie pchniętą na szersze tory. Dotąd — pomimo wszystkiego —Związek Śpiewaków żył jakby w skorupie zasklepiony, jakby dla siebie; tak, jak gdyby korzyści przez jego istnienie osiągnięte, nie były korzyścią całej emigracyi, ale wyłączną własnością tych, którzy do jego istnienia czynnie się przyczyniają.

Czem chcieli mieć Związek pierwsi jego założyciele, — nie wiemy, jesteśmy bowiem emigrantem z lat późniejszych — gdy już związek miał za sobą kilka lat istnienia; z ostatnich czterech lat, po nieszczęsnem rozbiciu w Grand Rapids, także wyższych aspiracyj w Z. S. P, dopatrzeć się nie było można, bowiem wszystko obracało się w kółko z hasłem: zwyciężyć tych którzy nas ograbili.

Dzisiaj atoli gdy Z. S. P. zapuścił korzenie w kilku prowincyach, gdy do podtrzymania jego istnienia i zakreślonych w nim ideałów stanęło około siedm set gorliwych pracowników, dzisiaj koniecznem jest wprowadzenie pewnych reform, a reform takich, któreby przyczyniły się do żywszego tętna w jego organiźmie, któreby wlały nowe życie i siły w jego ciało.

Z punktu naszego zapatrywania, tego roczny sejm ma wielkie przed

sobą zadanie; od sejmu tegorocznego zależeć będzie istnienie Związku; sejm tegoroczny rozstrzygnie czy Związek będzie rzeczywistą organizacyą narodową, mającą glos w sprawach tutejszej emigracyi, lub też stowarzyszeniem kilku set ludzi uganiających się za rzekomą sławą z tytułem: „śpiewacy".

Chcąc Związek nasz uczynić „organizacyą narodową" musimy koniecznie oprócz śpiewu narodowego, uprawiać także politykę narodową, zajmować się sprawami społeczeństwo nasze obchodzące. Wprawdzie większość naszych — szczególniej starszych członków — czuje że pod mianem śpiewaka kryje się przyszły żołnierz polski, że zaciągnąwszy się pod sztandar Związku śpiewackiego przyjął na siebie obowiązek służenia ojczyźnie i kształcenia się w obowiązkach obywatelskich, lecz wielka część, mianowicie młodszych członków, należenie do Związku śpiewaków uważa jedynie za umysłowę rozrywkę.

Jakich więc użyć środków ażeby to co się wyżej powiedziało osiągnąć?

W pierwszym rzędzie należy utworzyć odpowiednią, rozumnie opracowaną konstytucyę, na której utworzenie delegaci tego rocznego sejmu całą swoją uwagę zwrócić powinni. Żadna sprawa nie powinna być traktowana lekko, lecz konstytucya tem więcej, poważnie i z największą gorliwością opracowywaną być winna. Do komisyi konstytucyi nie brać pierwszego lepszego, lecz ludzi chętnych, poświęcających się dla sprawy, przytem światłych i zdolnych.

Drugi punkt mający wielki wpływ na egzystencyę, rozwój i przyszłość organizacyi, to jej kierownicy.

Utartym zwyczajem jest, że wybór urzędników odbywa się zwykle w ostatniej chwili, gdy — jak to ktoś zauważył — delegaci z walizkami przychodzą na salę, ażeby po dokonanym oborze wprost na stacyę kolejową pośpieszyć. Jest to bardzo fałszywy sposób, albowiem najważniejszą sprawę załatwiamy na poczekaniu, nie namyśliwszy się nawet czy ten któremu dajemy ster, na sternika jest zdatny. Wybór kierowników nawą Związku Śpiewaków powinien być obmyślany przez cały czas obrad, bo przypatrzmy się czem oni powinni być:

Prezesem Związku Śpiewaków — nota bene jeśli związek ma być organizacyą zabierającą glos w społeczeństwie polskiem — winien być najzdolniejszy ze zdolnych, człowiekiem światłym, pomysłowym, oryentującym się w każdej chwili i położeniu, przytem ponieważ Związek nasz nie w Polsce a Ameryce istnieje, winien znać poprawnie język krajowy, zaś z samego tytułu „śpiewacki" winien koniecznie być obznajmiony z muzyką; nadto niechaj będzie człowiekiem dalekim od lokalnych intryg i partyjności, wszystkich zarówno traktujący. Jako obywatel powinien być prezes obznajmiony z polityką narodową, posiadający swój własny pogląd na sprawy społeczne, nie dający się pierwszemu lepszemu doradcy za nos wodzić. Takiego prezesa posiadając, możemy z ufnością pod jego rozporządzenia się poddać, boć przekonani będziemy, że powiedzie nas do celu z pożytkiem dla sprawy polskiej z chwałą dla nas.

A sekretarz generalny?

Sekretarz generalny nie powinien być uważany jako ten który wypisuje rachunki i podatki ściąga, albowiem sekr. generalny jest głównym i jedynym pośrednikiem pomiędzy Zarządem a pojedyńczemi chórami, na którym polega wielka odpowiedzialność. Sekretarz nie posiadający odpowiednich zdolności w piórze, nie jest w stanie utrzymać chórów w dobrej z zarządem komitywie, wreszcie przez nie dostateczną znajomość języka polskiego i angielskiego często przyczyni się do nieporozumień już to w chórach już pomiędzy innemi osobami korespondencyę prowadzącemi.

Wielką rolę odgrywa w Związku generalny dyrygent.

Naczelnym dyrygentem powinien być przedewszystkiem człowiek obznajmiony gruntownie z muzyką, a przytem dobry polak, i to nie taki polak który po polsku mówi, ale taki który sprawę uciemiężonej Polski odczuwa całą swoją istotą, który chętnie poświęci czas ażeby narodowej cześci chwały przysporzyć, co zaś najważniejsza, ażeby na uzyskanym tytule „generalnego" nie budował swego materyalnego stanowiska, bo ówczas o tyle będzie dyrygentem o ile tytuł ten opłacał się będzie.

Takie jest nasze zapatrywanie na kierowników Związku, zaś co się tyczy innych punktów to za najważniejszy uważamy ustanowienie okręgów; jest to rzecz wielkiej doniosłości, o czem — jeśli utworzymy — w krótce się przekonamy.

Z mniej ważnych punktów, warto się zastanowić, nad paragrafem, który zastrzega, że członek nieczynny nie ma prawa do mandatu, a przez to samo nie ma prawa do piastowania urzędu w Związku, wskutek czego wielki procent ludzi zajmujących się śpiewem musi stać na stronie, nie mogąc pokazać swych zdolności i chęci do pracy.

Szanowni Koledzy Delegaci raczą przyjąć tę słów parę, które wypowiadamy jedynie w celu podniesienia poziomu Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce.

Redakcya.

NOTATKI.

Górą Pieśń! Górą Związek Śpiewaków Polskich w Ameryce!

Za kilka dni Zjazd — czyli doroczna uroczystość, — co znaczy, że komu tylko okoliczności pozwolą, w uroczystości śpiewaczej udział wziąć winien.

Kto się pragnie przekonać jak Związek Śpiewaków szybko wzrasta, temu podajemy liczbę delegatów od czterech lat.

Sejm X w Bay City, Mich. 22 del.
„ XI w Detroit, Mich, 36 del.
„ XII w Buffalo, N. Y. 49 del.
„ XIII w Chicago, Ill. 62 del.

„Harmonii“ i „Sokołowi“ przybyła nowa towarzyszka a m. miesięcznik, organ Związku Polek p. t „Głos Polek“. Pierwszy numer przedstawia się wspaniale. „Głos Polek“ wychodzi w Chicago, redaktorem p F. Wolowski.

„Dziennik Narododwy“ pisze, że p. Małkowi za jego pracę dla Śpiewu coś się należy, boć on a nie kto inny śpiew do życia pobudził. Ciekawe twierdzenie, boć i Napoleon był wielkim a jednak nędznie skończył.



J. N. Nowicki,
Czł. Hon. Z. Ś. P. i Dyryg. „Harmonii“ z Kensington, Ill.

Trudno odgadnąć co „Dz. Nar.“ miał na myśli ale przypuszczamy, że rozchodziło się o emeryturę do żywotnią, a może kupić wieś jak Sienkiewiczowi? bo o innej nagrodzie nowy niema. Jeżeli p. Małłek organizował chóry i Związki to nie czynił dla nikogo obcego tylko dla swego narodu, a pracować dla swojej ojczyzny to nie żadna łaska, to każdego obywatela obowiązek.

My p. Małłkowi zasług położonych dla śpiewu bynajmniej nie odmawiamy, lecz z drugiej strony nie widzimy potrzeby stwarzania jakichś bałwochwalczych wywyższań, wynurzań, składania hołdów lub tp.

To co p. Małłek uczynił to każdy z nas czyni, albowiem czyni to co może. A że p. Małłek, a nie ja, ani ty, Związek zorganizował „Ziarno“ wydaje, to dla tego że p. M. dał Pan Bóg więcej talentów (może nawet więcej jak pięć, kto tam wie) więc też mógł więcej uczynić.



Prof. K. Hensel.
Dyr. Chórów Zw. w Chicago, Ill.

Od Gen Dyrygenta

Chóry i soliści którzy nie ujrzą swych nazwisk na programie, a zgłosiły się przed terminem niechaj wybaczą że nazwizka ich usunąłem, musiałem to uczynić ażeby z programu nie robić „katalogu“ któryby trwał 4 godzin — Ci którzy zgłosili się po oznaczonej dacie niechaj nie mają urazy ani pretensyi, bo p. rządek jest podstawą wszystkich dobrych rzeczy, więc i ja się takowego trzymam.

Leon Olszewski,
Gen. Dyr.



B. J. Zalewski.
Dyr. chórów Zw. w Chicago, Ill.

DELEGACI
na Sejm Zjazdu XIII Zw. S. P. w Am.

Chór 1. Tow. śpiewu Fryderyka Chopina w Chicago, Ill.
F. Szczerbowski,
J. Magdziarz,
M. Nowakowski.

Chór 5. Tow. Śpiewu „Moniuszko“ z Chicago, Ill.
Jan Bobowski,
Wład. Filipowski,
Antoni Dobrzański.
Winc. Koczorowski.



A. Kamajtis.
Dyr. „Kaliny“ z Buffalo.

Chór 15. Tow. Śpiewu Im. J. Paderewskiego, z Chicago, Ill.
Józef Szymański,
K. Szlachta,
R. Kosiński,
J. Hemplewicz.

Chór 23. Tow. Śpiewu „Echo Polek“ z Chicago, Ill.
St. Hojka,
M. Kopyto,
Julia Matecka.

Chór 24. Tow. Śpiewu „Dzwon“ z Bay City, Mich.
G. W. Karpus,
K. S. Sikorski.

Chór 27. Polskie Koło Śpiewackie, z Buffalo, N. Y.
W. Karaśkiewicz,
L. Mellenger,



Józef Chmieliński,
Wice Prezes Związku Śp. Polskich w Am.

J. Żydowicz,
W. Małecki,
W. Górny.

Chór 28. Tow. Spiewu „Lirnik Polski" z Chicago, Ill.
Chmieliński Józef.
Perlowski W.
Perłowski Fran.
Labędź Edward.

Chór 31. Tow. Spiewu Braci De Reszke z Nanticoke, Pa.
K. B. Sosnowski.

Chór 32. Tow. Spiewu B. Dembińskiego. z Pullman, Ill.
Jan Bogowicz,
Stef. Sypniewski,
K. Lachajkiewicz,
Fr. Szafrański.

Chór 34 Tow Spiewu Fr. Chopina, z Buffalo. N. Y.
Fr. Szelmeczka,
Leon J. Nowak,
M. Marczyński,
J. Żelechowski,
St. Kujawa.

Chór 39. Tow. Sp. Wł. Zeleńskie go z Chicago, Ill.
Jan Jarosz,
M. Idzikowski,
W. Jeleń.

Chór 41. Tow. Sp. „Kalina" z Buffalo, N. Y.
Jad. Nowak,
M. Frost,
Anna Leppert.

Chór 41. Tow. Spiewu „Harmonia" z Kensington, Ill.
J. N. Nowicki.
Xawery Kłosowski,
Win. Rupiński.

Chór 44. Tow. Spiewu „Harmomonia" z New Yorku, N. Y.
Jul. Seyfred,
Fr. Kucharski,
J. Wisniewski,
M. Stefański,
T. Kujawa.

Chór 45. Tow. Spiewu „Lira Polska" z Chicago, Ill
Br. Bura,
Miecz. Narczyńska.

UWAGA! Powyższa lista delegatów nie jest kompletna, bo kilka chórów, pomimo nalegań, dotąd swoich delegatów nie nadesłało.

Z życia śpiewackiego.

Pullman, Ill.

* Towarzystwo Śpiewu B. Dębińskiego, chór 32 Zw. Śp. P. w Am. było założone pod nazwą: „Chór Polski w Pullman", po niedługim jednak czasie postanowiono zmienić pierwotną nazwę na



G. W. Karpus,
Tenorzysta z Bay City, Mich.

obecną, jednocześnie uchwalono wysłać korespondencyę do patrona tegoż Towarzystwa z prośbą o aprobatę i nadesłanie swojej fotografii.

Na skutek naszej prośby otrzymaliśmy odpowiedź przychylną i wiadomość o nadesłaniu nam wkrótce nietylko fotografii, ale i stosownej dla nas kompozycyi. Stosownie więc do obietnicy otrzymaliśmy utwór pod tytułem: „Improwizacya“, — manuskrypt — z nagłówkiem: „Dla Szanownego Towarzystwa Śpiewu mego imienia, jako upominek“, a fotografie, jako wdzięczną pamiątkę, która nam będzie przypominać krzewiciela pieśni polskiej i brata naszego z Wielkopolski.

Przez łamy organu naszego składamy Tobie, Mistrzu Drogi, hołd uwielbienia i podzięki, aby Ci Najwyższy pozwolił żyć jak najdłużej i udzielił sil do dalszej pracy nad pieśnią naszą ojczystą, która nam dodaje ducha i otuchy do walki z wrogimi nam żywiołami.

Przy tej sposobności nadmieniam, iż Towarzystwo Sp. B. Dębińskiego chór 32 Zw. Sp. Pol. w Am. dnia 18 października b. r. urządza koncert, na którym po raz pierwszy będzie odśpiewany utwor: „Improwizacya“ słowa i muzyka B. Dębińskiego, który się dobrze nadaje na rozpoczęcie programu koncertowego.

Z Koleżeńskiem pozdrowieniem,
Górą Pieśń!
F. Witkowski sekretarz.

Bay City, Mich.

* Koleżanki Zaremby wyjechały już w Niedzielę 10 Sierpnia, zwiedzając wprzód Grand Rapids i La Salle poczem jadą, na Zjazd do Chicago.

* Chór „Dzwon“ na ostatnim posiedzeniu wybrał na delegatów Kol. G. W. Karpusa i K. S. Sikorskiego.

* Sprawa podziału Związku na okręgi która będzie omawiana i powinna być przyjętą, iozna poparcia od chórów Bay Citskich

* Na Zjazd do Chicago wybiera się około 20stu śpiewaków i śpiewaczek, oprócz innych którzy także chcą korzystać z towarzystwa śpiewaków i jechać na zwiedzenie zachodniej metropolii i sławnej siedziby dożywotnich dyrygentów. Cała gromada prawdopodobnie zatrzyma się kilka godzin w Grand Rapids poczem okrętem wyjedzie do Amerykańskiej Warszawy.

Śpiewała.

Chóry Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce.

Chór 1 Tow. śpiewu Chopina w Chicago, Ill.
Sekr. R. Z. Dąbrowski
671 Milwaukee ave,

Chór 5 Tow. śpiew „Moniuszko“ w Chicago, Ill.
Sekr. Jan P. Mielcarek
767 W. 18th Place

Chór 8 Tow. śpiew., „Harmonia“ w Detroit, Mich.
Sekr. T. Terski
270 Illinois St.

Chór 15 Tow. śp. Im. Ig. J. Paderewskiegow Chicago Ill..
Sekr. Stanisław Kułacki
2231 Albany ave st.

Chór 23 Tow. śpiew. „Echo Polek“ w Chicago, Ill.
Sekr. Marya Hojka
519 Noble St.

Chór 24 Tow. śpiew. „Dzwon“ w Bay City, Mich.
Sekr. S. C. Musiał.
1514. 19th St.

Chór 25 Tow. śp. „Kalina“ w Bay City, Mich.
Sekr. Paulina M. Elias.
724 S. Van Buren St.

Chór 27 Tow. śp. Polskie Koło Śp. w Buffalo, N. Y.
Sekr. Władysław Michalski,
905 Sycamore str.

Chór 28 Tow. śp. „Lirnik Polski“ w Chicago, Ill.
Sekr. B. Michalski,
732 North Ashland ave

Chór 31 ow. śp. Bracia de Reszke, w Nanticoke, Pa.
Sekr. Fr. Sosnowski, Church and Honore St.

Chór 32 Tow. śpiew. B. Dembińskiego w Pullman, Ill
Sekr. F. Witkowski
11332 Curtis ave Roseland Ill.

Chór 34 Tow. śp. Fryderwka Chopina w Buffalo N. Y.
Sekr. Ig. Nadolny, 81 Mills st,

Chór 38 Tow. śp. Bracia Reszke w Philadephi, Pa.
Sekr. W. Jekot
429 Arlington St.

Chór 39 Tow. W. Żeleńskiego w Chicago, Ill,
Sekr. Lud. Jarosz
170 Augusta St.

Chór 40 Tow. śp. „Lutnia“ w Utica, N. Y.
Sekr. F. Zyskowski
18 Seneca str.

Chór 41 Tow. śp. „Kalina“ w Buffalo, N. Y.
Sekr. Anna Lepper
91 Mills St.

Chór 43 Śp. „Harmonia“ w Kensington, Chicago.
Sekr. St Mixtacki, Bl. B. 24 Fulton str. Pullman Ill.

Chór 44 Tow. śp. „Harmonia“ w New York
Sekr. Fr. Kucharski
15 st Marks Place

Chór 45 Tow. śp „Lira Polska w Chicago, Ill.
Sekr. Miecz. Wawrzyńska
781—17th str.

Chór 46 Tow. śp. „Bard Polski„ w Black Rock — Buffalo N. Y
Sekr. T. Dorywalski
930 Grant str.

Chór 47 Tow. śp. „Głos Polski“ w Toledo, Ohio.
Sekr. A. Krygier
708 Junction ave

Program Koncertu

XIII-go Zjazdu

Zwiazku Spiewakow Polskich w Ameryce.

Część pierwsza.

1. a] Marsz Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce....................(R. Hensel.)

   b] Marsz Związku Narodowego Polskiego ....[A. Konstki]

   Orkiestra prof. R. Hensla.

2. „Piękna Milada“ [W. H. Veit]. Połączone chóry męzkie Z. S. P. pod dyrekcyą Dyrygenta Generalnego,

3. Arya z op. „Manbar“ [Dobrzyńskiego.] Soprano solo.........pani Róża Kwasigroch.

4. „Płyńmy“ [Mendelsona] Połączone chóry żeńskie pod dyr. Generalnego Dyrygenta.

5. „Czemu?“ [F. Filipi] solo tenor........ ....G. W. Karpus.

6. „Powrót z Pastwiska“ (Chaine). Połączone chóry mieszane Z. S. P., pod dyrekcyą dyr. Generalnego.

Część druga.

Pojedyncze chóry pod dyrekcyą swoich dyrygentów.

1. Uwertura „Stradella“ [Flotow] . Orkiestra pod dyrekcyą Dyrygenta Generalnego.

2. „Pochód Kozacki“ [Lubomirski] Tow. Sp. Chopina z Chicago. Chór 1 Z. Ś. P.

3. „Polonez“ z op. „Halka“, (S. Moniuszko) Tow. Śp. Moniuszko z Chicago, chór 5 Zw. Ś. P.

4. „Przed Burzą“ kwartet z chórem (Vilboas) Tow. Śp. I. J. Paderewskiego z Chicago, chór 15 Z. Ś. P.

5. „Noc Majowa“ Tow. Śpiewu “Echo Polek“ z Chicago, chór 23 Z. Ś. P.

6. „Chór Myśliwych“ [A. Zarzycki,] Tow. Śp „Dzwon“ z Bay City, chór 24 Z. Ś. P.

7. „Las“ (P. Maszyński) Polskie Koło Śpiewackie z Buffalo, chór 27 Z. Ś. P.

8. „Marsz Żuawów, (Osmański, na chór ul. R. Hensel) Tow. Śp. „Lirnik Polski“ z Chicago, chór 28 Zw. Ś. P.

9. „Cieniom wieszcza“ (B. Dembiński), Tow Śp. B. Dembińskiego, w Pullmann, Ill. chór 32 Z. Ś. P.

10. „Krakowiak Moniuszki“ (W. Żeleński) Tow. Śp. W. Żeleńskiego z Chicago, chór 39 Z. S. P.

11. „Chór gości kąpielowych“ z op. „Duch Wojewody“ (Grossman) Tow. Sp. „Harmonia“ z Kensington, Ill., chór 43 Z. S. P.

12. „Fiołki Polskie“, Tow. Sp. Chopina z Buffalo, chór 34 Z. S. P.

Część trzecia.

1. Uwertura „Wolny Strzelec“ [M. v. Weber] Orkiestra pod dyrekcyą Dyr. Generalnego.

2. „Sny miłości“ (K. Kracer), soprano solo, panna Ant. Zaremba z Bay City.

3. „Chór Strzelców“ (W. Żeleński). Połączone chóry Z. S. P., pod dyr. Gen. Dyrygenta

4. Duetto z op. „Halka“ [Moniuszko.) pani Róża Kwasigroch sopran, p. Leon Olszewski baryton.

5. „Potęga Boga“ słowa J. Słowackiego, muz. (***) ....Buffalowianie.

6. „Zbudź wspomnień głos“ [G. Rupes] Baryton solo..................M. Nowakowski.

7. „Bóg Stworzyciel świata“ [F. Schubert.] Połączone chóry męskie Z. S. P. z orkiestrą

Leon Olszewski,

Gen. Dyrygent Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce.